

Sygn. akt I ACa 7/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier (spr.)
Sędziowie :	SA Ewa Solecka SO del. Tomasz Tatarczyk
Protokolant :	Agnieszka Szymocha

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2016 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. U.

przeciwko A. B. i A. L.

o ustalenie i wydanie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 listopada 2015r., sygn. akt II C 665/13,

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 3. w ten sposób, że nakazuje pozwanej A. L. wydanie powódce samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...),

b) w punkcie 5. w ten sposób, że zasądza od pozwanej A. L. na rzecz powódki 5 617 (pięć tysięcy sześćset siedemnaście) złotych tytułem kosztów procesu,

c) w punkcie 7. w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanej A. L. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 3 700 (trzy tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów sądowych;

2) zasądza od pozwanej A. L. na rzecz powódki 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

3) nakazuje pobrać od pozwanej A. L. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Katowicach) 5 700 (pięć tysięcy siedemset) złotych tytułem opłaty od apelacji, od uiszczenia której powódka była zwolniona.

SSO Tomasz Tatarczyk	SSA Roman Sugier	SSA Ewa Solecka
----------------------	------------------	-----------------

Sygn. akt I ACa 7/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 marca 2015 r., w sprawie z powództwa K. U. przeciwko A. B. i A. L. o stwierdzenie nieważności czynności prawnej, ustalenie i wydanie Sąd Okręgowy w Katowicach stwierdził nieważność umowy sprzedaży samochodu osobowego marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), o numerze VIN (...), zawartej przez powódkę K. U. z A. B. w dniu 29 lipca 2013 roku, stwierdził nieważność umowy sprzedaży wspomnianego samochodu zawartej przez A. B. z A. L. w dniu 30 lipca 2013 r., oddalił powództwo w pozostałym zakresie, zasądził od pozwanego A. B. na rzecz powódki kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu oraz od powódki na rzecz pozwanej 3.617 złotych z tytułu kosztów procesu.

Sąd nakazał pobrać od pozwanego A. i powódki po 5.700 złotych z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych oraz zastrzegł, że w stosunku do A. B. wyrok jest wyrokiem zaocznym.

Wyrok został oparty na następujących ustaleniach Sądu Okręgowego.

Dniu 29.07.2013 roku zawarta została umowa sprzedaży komisowej samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...), o nr VIN (...). Powódka miała otrzymać z tytułu sprzedaży samochodu kwotę 114.000 zł. Jako kupującego wskazano firmę (...) reprezentowaną przez (...) ul. (...). w M.. Za kupującego umowę podpisał pełnomocnik (...), Z. W.. Obok podpisu widnieje pieczętka (...), A. B., adres, dane i telefon firmy.

Transakcją zajmował się syn powódki, A. U.. A. U. dał ogłoszenie o sprzedaży samochodu. Skontaktowała się z nim osoba, która chciała kupić samochód. A. U. umówił się z tą osobą w komisie. Udał się tam z powódką, żoną i córką. Komis mieścił się w budynku w którym było kilka firm. Był oznakowany i zajmował jedno z pomieszczeń. To nie był klasyczny komis. Osoba prowadząca komis powiedziała, że nie dysponuje samochodami będącymi przedmiotem obrotu komisowego, łączy jedynie osoby zainteresowane kupnem. Osoba ta wskazała zainteresowanego kupnem samochodu powódki. Z udziałem tych osób odbyła się jazda próbna. Ta druga osoba, wskazana jako nabywca oświadczyła, że jest zainteresowana zakupem samochodu. Po zakończeniu jazdy próbnej wszyscy wrócili do biura. W biurze była sekretarka. W pomieszczeniu były zdjęcia samochodów, segregatory. W trakcie czynności w biurze, A. U. poczuł się zaniepokojony i zdecydował się, jak określił, „sytuację w komisie nagrywać”. Poprosił również o kopię dowodu osobistego mężczyzny, z którym omawiał transakcję. Kopie otrzymał. Zdjęcie było nieco inne od wyglądu osoby prowadzonej komis ale uzyskał informację, że to jest stare zdjęcie, a dowód trzeba wymienić. Faktycznie upływała data ważności dokumentu. Było również pełnomocnictwo udzielone notarialne Z. W. przez A. B.. Ostatecznie powódka, podpisała umowę. A. U. wskazał numer konta na który miała być dokonana zapłata pełnej ceny za sprzedaż samochodu. Zapłata miała nastąpić za 3 - 4 dni, kiedy kupujący otrzyma kredyt. Ostatecznie płatność za samochód w kwocie umówionej nie została uiszczona. A. U. udał się do siedziby komis. Pozostał tam sztyd. Rozpytał osoby z sąsiedztwa. Uzyskał informację, że od kilku dni nie ma nikogo w sąsiedztwie komis. A. U. zdecydował o pozostawieniu samochodu, gdyż otrzymał zaliczkę w kwocie 7000zł. i była to umowa komisowa. Zdecydował o sprzedaży samochodu w taki sposób, bo było to drogie auto i inny sposób sprzedaży był trudny. Wcześniej próbował sprzedać samochód w innych komisach, ale oferowane ceny były niższe. Powódka figurowała w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Osoba podająca się za Z. W. to nie był Z. W.. Dnia 30 sierpnia 2013r., pełnomocnik powódki skierował do pozwanego A. B. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych zawartej w dniu 29 lipca 2013r. umowy, gdyż powódka działał pod wpływem błędu, co do strony umowy oraz zamiaru kupującego. Zostało w oświadczeniu wskazane, że osoba podająca się za pełnomocnika A. B., czyli za Z. W. w rzeczywistości pełnomocnikiem A. B. nie była, a prawdziwy Z. W. w dacie zawarcia umowy sprzedaży osadzony był w zakładzie karnym.

A. L. wraz z mężem chciała nabyć samochód. W tym celu udała się na giełdę samochodową do M.. Tam w trakcie oglądania samochodów zainteresowała się jednym z nich, samochodem marki M.. Stał on na placu komisowym z innymi samochodami. Mąż pozwanej poszedł do komisju zapytać, czy to samochód z tego komisju. Otrzymał odpowiedź, że z komisju obok i że za szybą jest numer telefonu. Zadzwoili pod wskazany numer. Przyszedł mężczyzna, który pokazał pozwanej samochód, otworzył go. Pozwana wraz z mężem obejrzel samochód. Po jego obejrzeniu powiedzieli, że są zainteresowani nabyciem samochodu. Wspólnie z osobą, która pokazała samochód udali się do biura. Mąż pozwanej poprosił o okazanie dokumentów. Okazano pozwanej i jej mężowi: dowód rejestracyjny samochodu, kartę pojazdu, umowę zawartą z poprzednim właścicielem. Pozwana zdecydowała się na zakup auta. Poinformowała jednak, że nie ma pełnej kwoty na zakup samochodu i musi posiłkować się kredytem. Osoba z komisju poinformowała, że może pomóc w uzyskaniu kredytu. Jednocześnie poproszono o wpłacenie zaliczki w kwocie 2.000zł. Pozwana z mężem udali się do domu po pieniądze, po czym mąż pozwanej wrócił, by wpłacić kwotę 2.000zł. Kwota została wpłacona. Następnie ktoś z komisju, dzień lub dwa później, zadzwonił do pozwanej i podał numer telefonu do osoby z banku, która mogłaby zająć się sprawami związanymi z uzyskaniem kredytu. Mąż pozwanej skontaktował się telefonicznie ze wskazaną osobą z banku. Została uruchomiona procedura dla uzyskania kredytu. Dnia następnego do pozwanej i męża zadzwoniła pani, która poinformowała, że kredyt został przyznany. W tym samym dniu pozwana z mężem, pracownik banku oraz osoba z komisju, spotkali się w miejscu zaproponowanym pozwanej. Był to (...) w K.. Pozwana podpisała dokumenty na potrzeby transakcji, w tym umowę z dnia 30 lipca 2013r. Bezpośrednio po podpisaniu dokumentów, pozwana udała się do Wydziału (...) Urzędu Miasta w K.. Tam urzędniczka sprawdziła wszystkie dokumenty. Powiedziała, że nie ma zastrzeżeń. Z uwagi jednak na okres wakacyjny, dużą liczbę wniosków poleciła przyjść w innym wyznaczonym terminie, który wskazała za 3 - 4 dni. Pozwanej w tym czasie został udzielony kredyt przez (...) Banku S.A. z siedzibą w Ł.. Mąż pozwanej z pieniędzmi udał się do komisju. Dokonał wpłaty za samochód i otrzymał pokwitowanie. W wyznaczonym terminie samochód został zarejestrowany. W dalszej kolejności pozwana z mężem udali się do ubezpieczyciela ubezpieczyć samochód. Po jego ubezpieczeniu udali się do komisju z którego samochód został im wydany. Po upływie około dwóch tygodni do pozwanej, w sprawie nabytego samochodu, przyszli funkcjonariusze policji. Jakiś czas później, pozwaną wezwano do okazania mężczyzny, gdyż uzyskała informacje, że osoba z komisju została zatrzymana. Pozwana rozpoznała okazaną osobę, jako tą która sprzedała jej samochód.

Prokuratura Rejonowa w M. wszczęła dochodzenie w sprawie prowadzonej pod sygnaturą akt 1 Ds. 931/13. W toku prowadzonego postępowania ustalono, iż osobą podającą się za Z. W. był A. J.. W dniu 25 sierpnia 2014r. Prokuratura Rejonowa w M. skierowała do Sądu Rejonowego w M. akt oskarżenia przeciwko A. J. o popełnienie czynu z art. 286 §1 kk i art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 §2 kk w zw. z art. 64§1 kk. A. J. wyrokiem Sądu Rejonowego w M., z dnia 21 stycznia 2015r., wydanym w sprawie II K 1059/13, został skazany za popełnienie zarzucanych mu przestępstw. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 9 czerwca 2015r. wyrok sądu I instancji został uchylony i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

Mając na względzie powyższe ustalenia Sąd Okręgowy za zasadne uznał żądanie powódki o stwierdzenie nieważności umowy jaką zawarła w dniu 29 lipca 2013 r. z A. B..

W ocenie Sądu do zwarcia tej umowy doszło w wyniku podstępu ze strony osoby podającej się za Z. W., która wywołała u powódki przekonanie, że osoba ta reprezentuje A. B. i w jego imieniu nabywa pojazd powódki.

Ze względu na skuteczne uchylenie się w stosunku do rzekomego kontrahenta od błędnego oświadczenia woli zachodziły podstawy do stwierdzenia nieważności tej umowy.

Ze uwagi na to A. B. nie mógł sprzedać pozwanej, w drodze umowy komisowej, samochodu powódki. Dlatego Sąd uwzględnił także powództwo w części dotyczącej stwierdzenia nieważności umowy zawartej przez te osoby w dniu 30 lipca 2013 r.

Sąd oddalił powództwo w części dotyczącej ustalenia, że powódka jest właścicielem samochodu będącego przedmiotem transakcji ze względu na brak interesu prawnego w rozumieniu art. 189 kpc w dochodzeniu tego rodzaju ustalenia. Powódka wystąpiła bowiem jednocześnie z powództwem o wydanie pojazdu przez pozwaną.

To ostateczne żądanie Sąd uznał za bezzasadne.

W ocenie Sądu mimo nabycia samochodu od osoby nieupoważnionej do rozporządzania jego własnością powódka, na podstawie art. 169 § 1 kc, jako nabywca w dobrej wierze, stała się właścicielką pojazdu, a co za tym idzie ma prawo do władania nim.

Zdaniem Sądu w sprawie nie ma zastosowania regulacja wskazana w przepisie art. 169 § 2 kpc gdyż powódka nie „utraciła” samochodu w rozumieniu tego przepisu, lecz dobrowolnie wydała i powierzyła go osobie podającej się za Z. W..

Sąd podkreślił, że nastąpiło to mimo podejrzeń syna powódki czy jej interesy nie są zagrożone o czym świadczy nagrywanie przebiegu transakcji.

Sąd Okręgowy nie dopatrywał się okoliczności, które mogłyby wskazywać na złą wiarę pozwanej jako kolejnego nabywcy pojazdu.

Sąd podkreślił, że nie świadczy o tym miejsce dokonywania transakcji, a okolicznością świadczoną o legalnym pochodzeniu pojazdu jest to, że pozwana otrzymała kredyt bankowy na sfinansowanie części ceny za nabycie pojazdu oraz zarejestrowała i ubezpieczyła nabyty samochód.

Wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda w części oddalającej powództwo o zobowiązanie pozwanej do wydania pojazdu oraz w części dotyczącej orzeczenia o kosztach.

Skarżąca zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 169 § 1 kc, poprzez błędną subsumcję tj. nieprawidłowe przyporządkowanie ustalonego stanu faktycznego pod ww. normę prawną i przyjęcie, że powierzenie samochodu marki M. (...) o nr rej. (...) osobie podającej się za Z. W. nastąpiło dobrowolnie i zgodnie z wolą powódki - co uzasadniałoby zastosowanie tej normy prawnej, podczas gdy prawidłowa i całościowa ocena okoliczności sprawy, powinna prowadzić do wniosku, iż wydanie samochodu nastąpiło w wykonaniu zobowiązania wykreowanego oświadczeniem woli złożonym na skutek podstępu, a więc wbrew woli powódki i winno być kwalifikowane jako „utrata rzeczy w inny sposób”, a co za tym idzie - do ustalonego stanu faktycznego powinien być zastosowany art. 169 § 2 kc.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 169 § 1 kc, poprzez błędną subsumcję tj. nieprawidłowe przyporządkowanie ustalonego stanu faktycznego pod ww. normę prawną i przyjęcie, że w ustalonym stanie faktycznym brak jest przesłanek by uznać, że pozwana jako nabywca samochodu działała w złej wierze, podczas gdy z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, iż pozwana nie sprawdziła tożsamości zbywcy samochodu, ani jego uprawnień do dysponowania samochodem, ani też nie dokonała rzetelnego sprawdzenia samochodu przed jego zakupem, przez co brak świadomości o tym, że zbywca nie jest uprawniony do dysponowania samochodem wynikał z niedbalstwa pozwanej, co wyłącza dobrą wiarę nabywcy i uniemożliwia nabycie własności na podstawie ww. przepisu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 368 § 1 pkt. 5 kpc wnoszę o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez nakazanie pozwanej A. L. wydania powódce przedmiotowego samochodu osobowego marki M. (...) o nr VIN (...);
- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym poniesionych kosztów postępowania zabezpieczającego zgodnie z art. 745 kpc oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
- ewentualnie o uchylenie wyroku w części, tj. w pkt. 3, pkt. 5 oraz pkt. 7 i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie kosztów.

Sąd Apelacyjny w Katowicach zważył co następuje:

Apelacja powódki jest zasadna.

Zarzut naruszenia przepisów prawa materialnego poprzez oparcie orzeczenia, co do powództwa windykacyjnego, na przepisie art. 169 § 1 kc oraz zarzut naruszenia art. 169 § 2 kc jest nie do odparcia.

Trafnie skarżąca zarzuca, że uzasadnienie wyroku w części dotyczącej „utracenia” przez powódkę pojazdu zawiera sprzeczną argumentację.

Sąd Okręgowy uznał bowiem za udowodnione, że powódka wydała i powierzyła pojazd A. J., podającym się za Z. W., w wyniku podstępu jakiego dopuściła się w stosunku do niej ta osoba.

Sąd przytoczył orzeczenie Sądu Najwyższego oraz powołał się na poglądy doktryny wskazujące na to, że dobrowolne wydanie rzeczy przez właściciela lub wydanie takiej w wyniku działania pod wpływem błędu lub w ramach pozornej czynności prawnej nie jest jej „utraceniem” w rozumieniu art. 169 § 2 kc oraz, że

za takowe uważa się wydanie rzeczy w wyniku podstępu lub groźby.

Mimo to w dalszej części motywów Sąd uznał, że wydanie pojazdu A. J. przez powódkę, mimo podejrzeń jej syna co do prawidłowości przebiegu transakcji, świadczy o jego dobrowolnym przekazaniu, a co za tym idzie braku „utracenia” w rozumieniu art. 169 § 2 kpc.

Rozumowania tego nie można uznać za prawidłowe. Bezspornym jest, że powódka wydała pojazd dobrowolnie. Nie działała w celu uniknięcia groźby czy przymusu wydała pojazd w wyniku podstępu zastosowanego przez osobę podającą się za Z. W..

Oszust zastosował klasyczny mechanizm działania. Mimo wątpliwości syna powódki co do legalności transakcji, w związku z nietypowym wyglądem przedsiębiorstwa komisowego i działania komisanta poprzez pełnomocnika, zaoferowano zbywcy cenę o wiele wyższą niż inni potencjalni nabywcy i dość znaczną zaliczkę. Po sprawdzeniu dokumentów i utrwaleniu przebiegu transakcji syn powódki a także powódkę uznali, że możliwość zbycia pojazdu na tak atrakcyjnych warunkach i atrakcyjność oferty przeważała nad obawami co do rzetelności kontrahenta.

Dlatego w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, że powódka wydając dobrowolnie pojazd, po zawarciu umowy sprzedaży komisowej, osobie którą w wyniku podstępu traktowała jako komisanta, w istocie „utraciła” pojazd w rozumieniu art. 169 § 2 kc.

Już z tej przyczyny pozwana nie mogła być uznana za właściciela pojazdu jako nabywca w dobrej wierze od osoby nieuprawnionej, gdyż przed upływem trzech lat, o którym to terminie mowa we wspomnianym przepisie utraciła status nabywcy w dobrej wierze.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana już w dacie nabywania pojazdu nie mogła być traktowana jako nabywca w dobrej wierze. Zła wiara pozwanej w rozumieniu przepisu art. 169 § 1 kc wynika z braku staranności przy ustaleniu legalności pochodzenia pojazdu.

Dla wykazania tej okoliczności niezbędne jest uszczegółowienie ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy oraz pewna ich korekta.

W motywach Sąd pierwszej instancji ograniczył się do stwierdzenia, że w ramach sprzedaży komisowej powódka w dniu 29 lipca 2013 r. zbyła pojazd na rzecz A. B. za kwotę 114.000 złotych. Szczegółowe zapisy tej umowy nie zostały przytoczone.

Tymczasem treść tej umowy winna budzić wątpliwości pozwanej co do tego czy zbywca pojazdu jest upoważniony do rozporządzania nim. Pozwana utrzymywała, że pojazd nabyła od komisanta, który nabył go od poprzedniego właściciela.

Umowa z dnia 29 lipca 2013 roku została sporządzona w taki sposób jakby dotyczyła transakcji między dwoma komisantami, jedynym sprzedającym pojazd w ramach umowy komisowej i firmą komisową (...) A. B. kupującą ten pojazd.

W (...) umowy stwierdzono, że „upoważniony” na podstawie umowy komisowej nr (...) w ramach uprawnień z niej wynikających sprzedaje kupującemu samochód marki M. (...).

Dalej określono cechy identyfikujące pojazd oraz wskazano numer dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz karty pojazdu.

Dalsza część umowy wskazuje, że osobą „upoważnioną” do komisowej sprzedaży, czyli sprzedawcą, jest powódka, a kupującym przedsiębiorstwo (...).

O tym, że samochód stanowi własność sprzedawcy świadczyć miało oświadczenie sprzedaży zawarte w § (...) umowy.

(Dowód: treść umowy z dnia 29.07.2013 r.).

Nie jest prawidłowe ustalenie przez Sąd Okręgowy, że w dniu 30 lipca 2013 r., że pozwana w barze (...) spisała z osobą podającą się za Z. W. umowę z dnia 30 lipca 2013 r. W aktach sprawy brak takiego dokumentu. Prowadzi to do wniosku, że umowa kupna – sprzedaży pojazdu jaka miała miejsce z udziałem pozwanej w dniu 30 lipca 2013 r. została zawarta ustnie a dowodem jej zawarcia była faktura nr (...) wystawiona w imieniu przedsiębiorstwa (...) firmie transportowej pozwanej, której odbiór pozwana potwierdziła.

(Dowód: kopia faktury (...) z 30.03.2013 r. k. 105).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny ustalenia Sądu Okręgowego traktuje jako swoje własne. Powyższa korekta ustaleń była niezbędna dla wykazania, że pozwana nie może być traktowana jako nabywca w dobrej wierze.

Samo posiadanie przez rzekomego zbywcę, pojazdu, kluczyków do samochodu, dowodu rejestracyjnego czy karty pojazdu, nie przesądza o uprawnieniu do dysponowania tymi rzeczami. Mogą one bowiem pochodzić z kradzieży.

Pozwana jako osoba profesjonalnie trudniąca się usługami transportowymi winna też zdawać sobie także sprawę, że ujawnienie danej osoby w dowodzie rejestracyjnym pojazdu nie jest dokumentem potwierdzającym, że osobie tej przysługuje prawo własności pojazdu.

Rzeczą pozwanej było dochowanie należytej staranności i uprawnienie się czy firma od której kupuje pojazd jest w istocie upoważniona do rozporządzania nim. mimo, że dokumenty dotyczące samochodu opiewają się na inną osobę.

Skoro bowiem firma (...) nabyła rzekomo pojazd od komisanta należało ustalić czy pojazd ten stanowił jego własność a nie poprzestać na oświadczeniu zawartym w umowie z 29 lipca 2013 roku.

Podejrzenia pozwanej winny wzbudzić też okoliczności w jakich doszło do transakcji, nietypowe miejsce zawarcia umowy i pośpiech, o czym świadczy jednoczesne zawarcie umowy kredytowej i umowy kupna – sprzedaży pojazdu oraz brak pisemnej umowy.

Mając na względzie okoliczność, że zarówno zbywca ja i nabywca pojazdu zostali oszukani przez osobę podającego się za pełnomocnika pozwanego A. B., Sąd Apelacyjny uznał, że ochrona prawna przysługuje powódce, gdyż to pozwaną obciążał obowiązek dochowania należytej staranności przy ustalaniu czy kupuje pojazd od osoby uprawnionej do jego rozporządzaniem a z podanych wyżej względów brak podstaw do uznania, że pozwana dochowała należytej staranności w tym zakresie.

O braku złej wiary pozwanej, wynikającej z zaniechania ustalenia czy powódka w istocie przysługiwała własność pojazdu i czy zbyła go na rzecz firmy reprezentowanej przez rzekomego Z. W. nie może świadczyć to, że pojazd został zarejestrowany. Z adnotacji dotyczącej rejestracji zawartej na kopii faktury wynika, że miało to miejsce już kilka dni po zawarciu umowy.

Dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że nie zachodzą wskazane w przepisach art. 169 § 1 kc i art. 169 § 2 kc przesłanki pozwalające na uznanie, iż pozwana nabyła własność pojazdu mimo, że zbywca nie był uprawniony do rozporządzania nim. Dlatego roszczenie powódki jako właściciela pojazdu o jego wydanie znajduje oparcie w przepisie art. 222 § 1 kc.

Z tych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 kpc, 98 kpc i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zmienił zaskarżony wyrok i orzekł jak w sentencji.

SSO Tomasz Tatarczyk	SSA Roman Sugier	SSA Ewa Solecka
----------------------	------------------	-----------------